

Sygnatura akt I C 345/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Arkadiusz Piotrowski
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Monika Kalinowska

po rozpoznaniu 1 lutego 2017 roku na rozprawie w P.

sprawy z powództwa **gminy P.**

przeciwko **C. P. i A. P.**

o zapłatę

orzeka

- zasądza od pozwanych **C. P. i A. P.** na rzecz powoda **gminy P.** 3327,60 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia siedem i sześćdziesiąt setnych) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 maja 2016 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanych na rzecz powoda 1300 (tysiąc trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt I C 345/16

UZASADNIENIE

Gmina P. wystąpiła z powództwem przeciwko małżonkom C. P. i A. P. o zasądzenie od nich solidarnie 3327,60 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zapłaty za budowę instalacji solarnych na terenie nieruchomości pozwanych oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że pomiędzy stronami 29 grudnia 2010 roku została zawarta umowa projektowa, zgodnie z którą pozwani zobowiązali się m.in do wniesienia wkładu własnego do przedmiotowej inwestycji określonego w umowie o dofinansowanie, podpisanej przez powoda z województwem (...), w wysokości 30% całkowitej wartości indywidualnego zestawu kolektorów słonecznych, wycenionego w dokumentacji technicznej w terminie 14 dni od wezwania przez powoda, czego nie uczynili pomimo wykonania instalacji solarnej przez powoda.

22 lutego 2016 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając powództwo w całości (k 65).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani wnieśli sprzeciwu zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniach wskazali, że umowa zawarta z powodem uległa rozwiązaniu, wobec nie uiszczenia pozostałej części wkładu własnego, a zatem nie powinien on być dokonywać montażu instalacji. Nadto wskazali, że powód nie był uprawniony, wobec zmiany miejsca montażu instalacji, do dysponowania nieruchomością pozwanych, a protokoły odbioru instalacji zostały w rzeczywistości sporządzone nie przez wszystkie osoby, które były w nich wymienione, ponieważ w odbiorze ze strony powoda uczestniczyła tylko jedna osoba, a nie trzy jak wskazano w protokołach dołączonych do pozwu (k 67-70, 75-78).

Wobec podniesienia powyższych zarzutów pełnomocnik powoda, na wypadek zasadności tego zarzutu, wniósł o zasądzenie dochodzonej kwoty od pozwanych na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nadto sprecyzował, że solidarne zobowiązanie pozwanych wynika z ustawy, gdyż zobowiązanie zostało zaciągnięte wspólnie przez pozwanych w celu zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (k 93, 95).

W odpowiedzi na takie stanowisko pełnomocnika powoda pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie powództwa również na tej podstawie wskazując, że pozwani nie mają obowiązku zwrotu dochodzonej kwoty także na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, ponieważ zgodnie z art. 411 kc powód spełniając świadczenie wiedział, że do tego świadczenia nie był zobowiązany, a nadto inwestycja do dnia dzisiejszego nie została realizowana w sposób prawidłowy, ponieważ w odbiorze instalacji nie uczestniczyły te osoby, których udział był obligatoryjny. Zakwestionował także zasadę solidarnej odpowiedzialności pozwanych (k 94, 101). Pełnomocnik pozwanych następnie wskazał, że nie kwestionuje kwoty dochodzonej pozwem, gdyż nie przewyższa ona kosztu montażu instalacji solarnej oraz nie kwestionuje prawidłowości montażu instalacji (k 142).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2010 roku gmina P., reprezentowana przez burmistrza W. D., zawarła z małżonkami C. P. i A. P. umowę projektową. Zgodnie z §1 umowy jej przedmiotem było ustalenie wzajemnych zobowiązań organizacyjnych i finansowych związanych z montażem zestawu kolektorów słonecznych w budynku mieszkalnym pozwanych znajdującym się w P. przy ul. (...). Powód zobowiązał się do aplikowania o środki unijne na zakup i wykonanie montażu instalacji na nieruchomości pozwanych. Natomiast pozwani w §4 umowy zobowiązali się do wniesienia wkładu własnego do przedmiotowej inwestycji, określonego w umowie o dofinansowanie podpisanej przez powoda z zarządem województwa (...), w wysokości 30% całkowitej wartości indywidualnego zestawu kolektorów słonecznych, wycenionego w dokumentacji technicznej określonej w umowie, w terminie 14 dni od wezwania przez powoda na rachunek wskazany w wezwaniu. Ustalono, że niedokonanie wpłaty przez pozwanych w określonym przez powoda terminie będzie równoznaczne z rezygnacją z udziału w projekcie. Jednocześnie pozwani zobowiązali się, w przypadku rezygnacji z udziału w projekcie do wskazania innego właściciela nieruchomości spełniającego warunki tejże umowy w terminie 14 dni od dnia rezygnacji oraz poniesienia kosztów opracowania dokumentacji technicznej wraz z wyceną instalacji zestawu kolektorów słonecznych. W przypadku niedokonania wpłaty za montaż instalacji zestawu kolektorów słonecznych przez pozwanych i niezrealizowania projektu, cała kwota miała zostać zwrócona niezwłocznie przez powoda na konto wskazane przez pozwanych. W §5 umowy strony ustaliły także, że umowa ulega rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku m.in. nie dokonania przez pozwanych wpłaty w terminie i wysokości określonej w §4 ust. 1 umowy z zastrzeżeniem postanowień §4 ust. 3 umowy. Zgodnie z §5 ust. 3 umowy pozwani zobowiązali się również do zwrotu nakładów poniesionych przez gminę na zakup i zainstalowanie zestawu kolektorów słonecznych, którego szacunkową wartość w dniu podpisania umowy określono na 16000 złotych na rachunek bankowy powoda w terminie 30 dni od dnia wezwania pozwanych (umowa – k 9-10). Strony podczas zawierania umowy nie prowadziły rozmów dotyczących sposobu rozumienia poszczególnych zapisów umowy, w szczególności czy niedokonanie przez pozwanych wpłaty 30% kosztów zakupu i instalacji zestawu kolektorów słonecznych będzie skutkowało natychmiastowym rozwiązaniem umowy pomimo nie wskazania innego właściciela nieruchomości spełniającego warunki umowy zgodnie z zapisem §4 ust. 3 umowy. Tak jednak umowę rozumiał burmistrz W. D., który podpisywał umowę w imieniu powoda. To także na jego wniosek umieszczono w umowie zapis o konieczności wskazania innego właściciela w razie rezygnacji z udziału w projekcie, co miało

na celu zapewnienie, aby umowy były podpisywane w sposób rozważny. Nie był to jednak warunek rozwiązania umowy. Inaczej zapis tejsze umowy interpretował nowy burmistrz K. N., który objął swoją funkcję na przełomie listopada i grudnia 2014 roku i nadzorował dalszą realizację inwestycji. Nie wszystkie osoby, które zgłosiły udział w projekcie wzięły udział w jego realizacji rezygnując z instalacji. Osoby te podpisywały oświadczenia o rezygnacji, została im zwrócona wpłacona zaliczka, z rezygnacją z udziału w projekcie nie wiązały się w rzeczywistości żadne konsekwencje. Nie byli także zobowiązani do wskazania innych właścicieli nieruchomości, którzy wstępowaliby w miejsce rezygnujących (przesłuchanie pozwanego – k 115-116, 174-176, przesłuchanie powoda – k 176-177, zeznania świadka W. D. – k 117, zeznanie świadka M. B. – k 134-138, zeznania świadka K. D. – k 139-140). Strony podpisały również 29 grudnia 2010 roku umowę użyczenia części gruntu stanowiącego własność pozwanych o powierzchni 8 m² w celu montażu zestawu kolektorów słonecznych (umowa – k 43). Umowa ta została aneksowana 25 lutego 2014 roku (aneks – k 44).

W celu realizacji powyższej inwestycji i uzyskania dofinansowania inwestycji powód zawarł 27 maja 2014 roku z województwem (...) umowę o dofinansowanie inwestycji (umowa – k 9-23). Umowa ta była kilkakrotnie aneksowana (aneksy – k 24-32).

Wobec podpisania powyższej umowy projektowej 14 lipca 2014 roku sporządzono wezwanie pozwanych do zapłaty zgodnie z §4 przedmiotowej umowy zaliczki 1500 złotych na wkład własny instalacji solarnej w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Jednocześnie wskazano, że wysokość pozostałej części wkładu własnego pozwanych zostanie określona po przeprowadzeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy, po czym pozwani otrzymają indywidualne rozliczenie wkładu własnego i informację o wysokości pozostałej części wkładu. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu 18 lipca 2014 roku (wezwanie – k 33). Kwota powyższa została przez pozwanych uiszczona (potwierdzenie przelewu – k 83).

25 lipca 2014 roku na zlecenie i koszt pozwanego został sporządzony projekt instalacji kolektorów słonecznych na nieruchomości pozwanych, w którym zaproponowano lokalizację kolektorów na połaci dachu budynku mieszkalnego pozwanego skierowanego w kierunku południowym oraz lokalizację podgrzewacza solarnego w piwnicy budynku (projekt – k 35-41, zeznanie świadka M. B. – k 134-138). Wobec powyższego pozwany w ankiecie informacyjnej do udziału w projekcie instalacji kolektorów słonecznych wniósł o zmianę miejsca montażu kolektorów słonecznych z ziemi na dach oraz zasobnika w piwnicy zamiast na parterze (ankieta – k 42).

Na podstawie umowy z 5 marca 2015 roku zawartej przez powoda z firmą (...) i spółnik sp. j. w R. zlecono temuż do wykonania roboty budowlane polegające na budowie instalacji solarnych na terenie gminy P. w ramach przedmiotowego projektu, w tym na nieruchomości pozwanych w oparciu o wcześniej złożoną i wybraną ofertę w trybie przetargowym (oferta – k 54-57, umowa – k 45-53).

Ostateczną wysokość nakładów na zakup i budowę instalacji solarnej na nieruchomości pozwanych powód wskazał w piśmie z 23 marca 2015 roku. Została ona określona na 16092,60 złotych, w tym wkład własny 4827,60 złotych. Jednocześnie wezwano pozwanych do uiszczenia pozostałej części tak określonego wkładu własnego w kwocie 3327,60 złotych dopuszczając także możliwość płatności tej kwoty w dwóch ratach po 50% każda w terminie 14 dni od daty otrzymania tego pisma i 10 dni po zakończeniu budowy instalacji solarnej. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 25 marca 2015 roku (pismo – k 34, zeznanie świadka M. B. – k 134-138).

Instalacja solarna została w całości zamontowana na nieruchomości pozwanych na podstawie powyższych umów przez firmę (...) za zgodą pozwanych, którzy nie zgłosili zarówno powodowi, jak i wykonawcy rezygnacji z projektu, ani nie wyrażali sprzeciwu odnośnie montażu samej instalacji. Wobec zgłoszenia 29 maja 2015 roku zakończenia robót przez wykonawcę, zarządzeniem burmistrza miasta P. powołano komisję odbioru końcowego robót dla przedmiotowej inwestycji. 20 maja 2015 roku został sporządzony protokół odbioru instalacji zamontowanej u pozwanych, który został podpisany przez M. M. w imieniu wykonawcy, R. S. w imieniu podwykonawcy, P. K. jako przedstawiciela nadzoru inwestorskiego i pozwanego. W protokole tym stwierdzono, że instalacja nie posiada uszkodzeń mechanicznych i nadaje się do użytkowania bez zastrzeżeń. Żadna z osób, która protokół podpisała nie wniosła do niego zastrzeżeń

(zgłoszenie – k 153, zarządzenie – k 152, protokół – k 58, zeznania świadka M. M. – k 138-139, zeznania świadka K. D. – k 139-140, przesłuchanie powoda – k 115-116, 174-176). Także próby szczelności instalacji kolektorów słonecznych zostały odebrane w formie protokołarnej tego samego dnia. Protokół podpisały te same osoby (protokół – k 59). W rzeczywistości w odbiorze wykonania instalacji i próby szczelności uczestniczył tylko pozwany oraz R. S. (zeznania świadka P. K. – k 118-119, zeznania świadka M. M. – k 138-139, protokół – k 71). Pozwany został również przeszkolony przez R. S. w zakresie obsługi instalacji kolektorów słonecznych. Potwierdził, że prace ocenia jako zakończone i wykonane w sposób go zadowalający, a instalacja została uruchomiona i funkcjonuje bez zakłóceń, obiekt został doprowadzony do stanu pierwotnego, a nadto nie wnosi żadnych zastrzeżeń co do sposobu wykonania i działania instalacji (protokół – k 60).

Wobec nieuiszczenia przez pozwanych pozostałej części wkładu własnego pismem z 30 lipca 2015 roku zostali oni wezwani do zapłaty 3327,60 złotych w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy do sądu o zapłatę należności (wezwanie – k 61). Wezwanie to zostało odebrane przez pozwaną 31 lipca 2015 roku (potwierdzenie – k 62). Wobec nieuiszczenia powyżej kwoty powód sporządził kolejne, takie samo wezwanie 15 grudnia 2015 roku (wezwanie – k 63). Zostało ono odebrane przez pozwaną 27 grudnia 2015 roku (potwierdzenie – k 64).

Zainstalowane na nieruchomości pozwanych kolektory służą do podgrzewania wody w budynku zamieszkałym przez pozwanych i ich córkę. Służą one do zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny pozwanych (przesłuchanie pozwanego – k 115-116, 174-176).

Sąd zważył, co następuje

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty złożone przez strony, z których dowód został dopuszczony w sprawie, albowiem co do zasady nie były one kwestionowane. Jedyne zastrzeżenia strony pozwanej dotyczyły protokołu odbioru technicznego instalacji kolektorów słonecznych i protokołu z przeprowadzenia szczelności instalacji kolektorów słonecznych dołączone do pozwu, które miały zostać podpisane także przez osoby nie uczestniczące w tychże czynnościach. Na potwierdzenie tego pozwani złożyli pozostawiony im protokół z odbioru technicznego instalacji kolektorów słonecznych, na którym znajdują się tylko podpisy R. S. w imieniu podwykonawcy i pozwanego. Te rozbieżności wskazują, że protokoły złożone przez powoda zostały podpisane przez pozostałe osoby pomimo nie uczestniczenia w odbiorach, co wynika także z przesłuchania pozwanego.

Zdaniem Sądu należało uznać za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem brak było podstaw do ich kwestionowania i były one zgodne z nieosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Żadnej wiedzy w sprawie nie posiadała natomiast E. C., która zajmowała się realizacją inwestycji tylko w części dotyczącej obiektów użyteczności publicznej. W chwili realizacji inwestycji u pozwanych nie pracowała już w Urzędzie Miasta (...).

Za wiarygodne należało także uznać twierdzenia stron złożone w ramach przesłuchania ich w charakterze stron, które także znalazły potwierdzenie w nieosobowym materiale dowodowym. Rozbieżności w tychże twierdzeniach, w szczególności co do sposobu interpretacji przedmiotowej umowy, należało oceniać przez pryzmat wyobrażenia poszczególnych stron co do sposobu tej interpretacji przede wszystkim zapisu §4 i 5 umowy. Twierdzenia te wynikają jednak z subiektywnych ocen stron postępowania co do wykładni przepisów umowy adekwatnej do prezentowanego w sprawie stanowiska i stanowią raczej opinie stron niż są twierdzeniami o faktach, zwłaszcza że w istocie przepisy umowy zaczęły być przez strony interpretowane dopiero w momencie zaistnienia sporu, a nie przed zawarciem umowy. Należy zwrócić uwagę, że zarówno pozwani jak przesłuchany w sprawie świadek, były burmistrz W. D. prezentowali stanowisko, że przepis §5 ust. 2 pkt 3 należy interpretować w ten sposób, że brak wpłaty przez pozwanych pozostałej części wkładu skutkowało rozwiązaniem umowy nawet w przypadku nie wskazania właściciela innego beneficjenta projektu, natomiast według obecnego burmistrza K. N. niewskazanie innego beneficjenta zgodnie z §4 ust. 3 oznaczało, że umowa się nie rozwiązywała.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z oględzin nieruchomości pozwanych oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy zamontowaną instalację solarną na nieruchomości pozwanego można zdemontować bez szkody dla tej instalacji jak i budynku oraz na okoliczności prawidłowości jej montażu i ustalenia wartości tej instalacji, albowiem pozwani nie kwestionowali ani prawidłowości montażu instalacji ani jej wartości. W pozostałym zakresie okoliczności powyższe nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przedmiotem sprawy nie była kwestia wydania przedmiotowej instalacji powodowi.

Należało oddalić również wniosek pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. S. na okoliczności wskazane przez pełnomocnika pozwanych w piśmie z 11 lipca 2016 roku (k 101) wobec niemożności ustalenia miejsca przebywania świadka, a nadto ustalenia okoliczności, na które miał zeznawać świadek, na podstawie pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zdaniem Sądu niezasadny był również wniosek pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z dwóch kart gwarancyjnych na okoliczność braku potwierdzenia montażu urządzenia i braku podpisów, które upoważniałyby do korzystania z gwarancji, a w konsekwencji na okoliczność, że umowa nie została zrealizowana w sposób prawidłowy i nie nastąpiło formalne zakończenie odbioru inwestycji. Okoliczności powyższe były bowiem nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy wobec ustalenia, że umowa się rozwiązała, a zatem nie była podstawą uwzględnienia powództwa, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd dokonał także na podstawie twierdzeń stron w części wskazanej powyżej, albowiem nie były one kwestionowane wzajemnie przez strony, a zatem należało je uznać za przyznane na podstawie art. 230 kpc.

W niniejszej sprawie nie było sporu pomiędzy stronami co do faktu wykonania przedmiotowej instalacji solarnej na nieruchomości pozwanych w miejscu przez nich wskazanym, wartości tejże instalacji, a w konsekwencji także sporu co do wysokości dochodzonego w sprawie przez powoda roszczenia, jak również co do prawidłowości wykonania instalacji. Spór dotyczyły w istocie czy pozwani są zobowiązani do zapłaty przedmiotowej kwoty, a jeśli tak to na jakiej podstawie oraz w jaki sposób, to jest solidarnie czy może w inny sposób.

Nie było pomiędzy stronami sporu także odnośnie faktu zawarcia przedmiotowej umowy dwustronnej zawierającej z jednej strony m.in. zobowiązanie powoda do zakupu i montażu na nieruchomości pozwanych zestawu kolektorów słonecznych, a z drugiej strony uiszczenia przez pozwanych na rzecz powoda wkładu własnego w ramach współfinansowania inwestycji w wysokości 30% całkowitej wartości indywidualnego zestawu kolektorów słonecznych w terminie 14 dni od wezwania. Najpierw pozwani zostali zatem wezwani do uiszczenia zaliczki 1500 złotych, a pozostała część miała być przez nich zapłacona po przeprowadzeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy. Pozwani mieli otrzymać również indywidualne rozliczenie wkładu własnego instalacji i informację o wysokości II części wkładu własnego (k 33). Pozwani uiszcili zaliczkę 1500 złotych, a następnie zostali wezwani do uiszczenia pozostałej części wkładu własnego w kwocie 3327,60 złotych, której nie uiszcili. Pomimo tego instalacja solarna została zamontowana na nieruchomości pozwanych i rozpoczęli oni korzystanie z niej.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się zatem do tego czy pozwani są w ogóle zobowiązani do zapłaty pozostałej części wkładu własnego w kwocie 3327,60 złotych, a jeśli tak to na jakiej podstawie, czy również z odsetkami i od kiedy, jak również czy mają zapłacić solidarnie czy w innym sposób.

Zgodnie z art. 353 kc zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, przy czym świadczenie może polegać na działaniu albo na zaniechaniu. Jak wynika z kolei z art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Według Sądu żądanie powoda zasądzenia od pozwanych dochodzonej kwoty na podstawie przedmiotowej umowy nie było zasadne. Jak wynika bowiem §5 ust. 2 pkt 3 umowy ulegała ona rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku nie dokonania wpłaty przez pozwanych całości wkładu własnego w wysokości 30% całkowitej wartości indywidualnego zestawu kolektorów słonecznych w terminie 14 dni od wezwania z tym zastrzeżeniem, że w przypadku rezygnacji z projektu pozwani byli zobowiązani do wskazania innego właściciela nieruchomości spełniającego warunki

umowy w terminie 14 dni od dnia rezygnacji oraz poniesienia kosztów opracowania dokumentacji technicznej wraz z wyceną instalacji. Wezwanie zostało pozwany doręczony, jednakże nie zapłacili oni pozostałej części wkładu własnego w kwocie 3327,60 złotych, czego skutkiem było rozwiązanie umowy. Pomimo tego instalacja została u pozwanych, za ich zgodą, zamontowana. Wprawdzie pomiędzy stronami istniał spór co do tego czy umowa rzeczywiście rozwiązywała się, jak twierdzili pozwani oraz były burmistrz W. D., który podpisywał umowę w imieniu powoda, jednakże innego zdania było obecny burmistrz K. N., według którego niewskazanie innego właściciela w miejsce pozwanych skutkowało brakiem rozwiązania umowy. Zdaniem Sądu należało przyjąć w niniejszej sprawie, że umowa wobec nieuiszczenia pozostałej części wkładu własnego w terminie wskazanym przez powoda rozwiązywała się ze skutkiem natychmiastowym pomimo zastrzeżenia zawartego w §5 ust. 2 pkt 3 umowy, albowiem nie wykonanie §4 ust. 3 umowy mogło skutkować tylko odpowiedzialnością pozwanych za niewykonanie umowy w tej części na podstawie art. 471 kc. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu w taki właśnie sposób należało interpretować treść przepisu §5 ust. 2 pkt 3 w zw. z §4 ust. 3 umowy. Wprawdzie nie było pomiędzy stronami zgody w tym względzie, jednakże wynika to zarówno z przesłuchania pozwanego, jak i zeznań przesłuchanego w sprawie burmistrza W. D., który w imieniu powoda podpisywał umowę. Według niego umieszczenie §4 ust. 3 umowy miało na celu rozważne podpisywanie umów przez beneficjentów inwestycji. Nadto jak wynika z zeznań K. D. w razie rezygnacji z udziału w projekcie beneficjenci podpisywali oświadczenie o rezygnacji, była zwracana im wpłacona zaliczka, a z rezygnacją z udziału w projekcie nie wiązały się w rzeczywistości żadne konsekwencje. Nie byli także zobowiązani do wskazania innych właścicieli nieruchomości, którzy wstępowaliby w miejsce rezygnujących. Trzeba także zauważyć, że strony podczas zawierania umowy nie prowadziły rozmów dotyczących sposobu rozumienia poszczególnych zapisów umowy, w szczególności czy niedokonanie przez pozwanych wpłaty 30% kosztów zakupu i instalacji zestawu kolektorów słonecznych będzie skutkowało natychmiastowym rozwiązaniem umowy pomimo nie wskazania innego właściciela nieruchomości spełniającego warunki umowy zgodnie z zapisem §4 ust. 3 umowy. Powyższe wskazywało na konieczność interpretacji powyższych zapisów umowy w sposób przyjęty przez Sąd. Na marginesie należy również wskazać, że pozwani wyrazili zgodę na montaż instalacji solarnych w sposób dorozumiany, to jest nie tylko pozwolili na zainstalowanie wszystkich urządzeń, ale również czynnie współpracowali w zakresie jej wykonania. Pozwany wystąpił o zmianę miejsca montażu instalacji, a następnie uczestniczył w odbiorze tejże instalacji oraz w szkoleniu z obsługi instalacji. Nie sposób zatem uznać, że montaż instalacji odbył się bez zgody pozwanych, gdyż gdyby takiej zgody nie wyrazili to po prostu nie pozwoliliby na dokonanie montażu. Co więcej po jej uruchomieniu korzystali z instalacji i nie domagali się nigdy od powoda jej demontażu. Nie zgłaszali również zastrzeżeń co do prawidłowości jej funkcjonowania. Nadto fakt wyrażenia zgody przez pozwanego wynika z jego przesłuchania (k 115-116, 176-177), gdzie wskazał, że udostępnił działkę w celu montażu instalacji i nie wie dlaczego wyraził na to zgodę.

W ocenie Sądu zasadne było jednak żądanie powoda zasądzenia od pozwanych dochodzonej kwoty, której wysokość nie była kwestionowana, na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 kc. Zgodnie z tymi przepisami kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, przy czym przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W świetle powyższych przepisów, a także faktu rozwiązania umowy, wobec nieuiszczenia przez pozwanych wkładu własnego, odpadła podstawa świadczenia powoda w postaci wykonania przedmiotowej instalacji. W tej sytuacji jego świadczenie było nienależne, co zobowiązywało pozwanych do wydania uzyskanej korzyści w naturze lub zwrotu jej wartości, gdyby zwrot świadczenia w naturze był niemożliwy. Zdaniem Sądu zwrot korzyści uzyskanej przez pozwanych w naturze był niemożliwy, ponieważ wiązałby się ze zbyt dużymi kosztami, a nadto powodował konieczność demontażu całości instalacji co byłoby nieracjonalne. W tej sytuacji aktualizował się obowiązek pozwanych do zwrotu wartości uzyskanej korzyści, która została w pozwie określona na 3327,60 złotych i nie była kwestionowana co do wartości przez pozwanych. Co więcej zgodnie z §5 ust. 3 umowy pozwani byli zobowiązani także do zwrotu na rzecz powoda nakładów poniesionych przez niego na zakup i zainstalowanie zestawu

kolektorów słonecznych, którego szacunkowa wartość w dniu podpisania umowy została określona na 16000 złotych w terminie 30 dni od dnia wezwania. Wprawdzie ten ostatni przepis mógł być samodzielną podstawą żądania powoda zapłaty przez pozwanych dochodzonej kwoty, jednakże w toku całego postępowania nie był podstawą formułowanych przez powoda żądań, a zatem nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia Sądu, gdyż oznaczałoby wyjście ponad sprecyzowaną przez powoda podstawę faktyczną powództwa. Mając powyższe na uwadze zasądzono od pozwanych na rzecz powoda dochodzone pozwem roszczenie główne. Nie można było bowiem podzielić stanowiska pełnomocnika pozwanych, że powód nie mógł żądać zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 411 pkt 1 kc, według którego nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Jak wynika bowiem z przesłuchania burmistrza K. N., który pełnił obowiązki w dniu realizacji umowy i wzywania pozwanych do zapłaty dochodzonej kwoty, uważał on, że umowa, z uwagi na zastrzeżenie zawarte w §5 ust. 2 pkt 3 z zw. z §4 ust. 3 umowy, nie uległa rozwiązaniu, ponieważ pozwani nie wskazali innego właściciela nieruchomości, który wstąpiłby na ich miejsce. Nie sposób więc uznać, że wiedział on o rozwiązaniu umowy i braku obowiązku spełnienia świadczenia. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 21 maja 2014 roku wydanym w sprawie I ACa 246/14 (LEX nr 1477265), który to pogląd Sąd podziela w całości, art. 411 pkt 1 kc stanowi in principio, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Przy wykładni pojęcia „wiedzy” w rozumieniu tego przepisu wskazuje się, że jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia. Tymczasem powód nie tylko nie wiedział, że nie ma obowiązku świadczenia, ale był przekonany o konieczności wykonania umowy wobec braku wyraźnej rezygnacji pozwanych z udziału w projekcie i ich współpracowaniu przy wykonywaniu instalacji, a nawet dokonywaniu zmian w zakresie posadowienia kolektorów i osprzętu, jak również wpuszczeniu na teren nieruchomości wykonawcy, współpracy z wykonawcą przy wykonaniu instalacji i wreszcie podpisaniu protokołu odbioru. Trzeba też zauważyć, że poprzedni burmistrz W. D. podczas przesłuchania także początkowo stwierdził, że umowa nie ulegała rozwiązaniu w razie niewskazania innego właściciela zgodnie z §4 ust. 3 umowy, jednakże dopytywany na tą okoliczność zmienił zdanie. To również potwierdza, że umowa mogła być różnie interpretowana, co, przy uwzględnieniu zachowania pozwanego, wyklucza wiedzę powoda co do możliwości niewykonania umowy z uwagi na jej rozwiązanie.

Zdaniem Sądu przedmiotowe roszczenie należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda in solidum, a więc z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, albowiem podstawą uwzględnienia roszczenia były przepisy o nienależnym świadczeniu, wobec czego nie można było przyjąć, że zobowiązanie to zostało zaciągnięte przez jednego z pozwanych w celu zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny w rozumieniu art. 30 kro. Zgodnie z tym przepisem oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Tymczasem zobowiązanie powyższe wynikało z przepisów ustawy, a nie z czynności dokonanej przez jednego z pozwanych.

Zdaniem Sądu, wobec ewentualnego sprecyzowania podstawy faktycznej powództwa przez pełnomocnika powoda 4 maja 2016 roku na rozprawie w obecności pełnomocnika pozwanych, Sąd przyjął, że odsetki ustawowe za opóźnienie należy zasądzić od dnia następnego, to jest od 5 maja 2016 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Uwzględniając zatem, że termin świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie był wcześniej oznaczony ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, a pozwani na tej podstawie zostali wezwani do zwrotu kwoty dochodzonej pozwem 4 maja 2016 roku na rozprawie, należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481§1 i 2 kc) od dnia następnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku. Wobec takiego rozstrzygnięcia żądanie powoda zasądzenia od pozwanych dochodzonej kwoty solidarnie, jak również odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu było niezasadne, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

W tym miejscu należy podkreślić, że wobec rozwiązania przedmiotowej umowy na skutek nieuiszczenia pozostałej części wkładu własnego przez pozwanych zarzuty dotyczące nieprawidłowości w zakresie sporządzenia protokołów

odbioru przedmiotowej inwestycji, jak również braku umowy użyczenia powierzchni nieruchomości, na której instalacja została wykonana, nie miały znaczenia do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a zatem nie ma potrzeby odnoszenia się do nich. To samo dotyczy zarzutu, że koszty wykonania instalacji solarnej były wyższe niż po rozstrzygnięciu pierwszego przetargu, który został unieważniony.

Wobec uwzględnienia powództwa niemal w całości należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych na podstawie art. 100 kpc. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu uiszczona przez powoda w kwocie 100 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1200 złotych. Opłata od pozwu została ustalona na podstawie art. 28 pkt 2 w zw. z art. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a koszty zastępstwa procesowego na podstawie §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia pozwu zgodnie z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku zmieniającego powyższe rozporządzenie. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

SSR Arkadiusz Piotrowski